

Dziś rozpoczyna się

Decydujący Tydzień Konferencji w Moskwie

Min. Marshall weźmie aktywny udział w obradach i uda się na audiencję do Generalissimusa Stalina. Konferencja zostanie przedłużona

MOSKWA, (API). Według doniesień moskiewskiego korespondenta agencji „France Presse”, najbliższy tydzień obrad będzie zapewne tygodniem decydującym moskiewskiej Konferencji.

Dotychczas obiegali Moskwę od czasu do czasu wiadomości o rzekomym wycofaniu się Marshalla, który w wie-
sprawach zachowywał powściągliwe milczenie, obecnie jednak koła polityczne w Moskwie przewidują, że Konferencja zostanie zapewne przedłużona i Marshall weźmie w niej aktywniejszy udział.

Koła amerykańskie zapewniają, że w najbliższym czasie zwróci się on z prośbą o audiencję u marszałka Stalina. Te same koła podkreślają fakt, że przybyły do Moskwy Harold Stassen, który prosił o audiencję u Stalina.

Wbrew pierwotnym pogłoskom, jako że Konferencja moskiewska weszła w stadium trudności i nieporozumień i ja-
cożby na skutek tego zahamowany został tok obrad, doniesienia mówią o wzmożonej działalności czterech ministrów i chęci jaknajprędzszego załatwienia przewidzianych spraw, które są na porządku dziennym pierwszej sesji. Pewną rolę w szeregach pierwotnych pesymistycznych pogłosków odgrywało nieokreślone stanowisko min. Marshalla, który stosując się do kursu polityki zagranicznej Stanów, wstrzymywał się od obrad. Zapowiedź aktywniejszego udziału Marshalla w obradach, jak też zapowiedź jego wizyty u generalissimusa Stalina, śladem ministrów Bevin i Bidault'a wnoszą nowy strzał optymizmu.

Dalecy jesteśmy od wyciągania przedczesnych wniosków, należy jednak poważnie się liczyć z możliwością załatwienia szeregu spraw już do końca bieżącego tygodnia, wśród któ-

rych figurują takie, jak jednosc polityczna i gospodarcza Niemiec i sprawa demilitaryzacji Niemiec.

Szczególnie znamienne jest stanowisko Dominów brytyjskich, które wy-

stąpiły z żądaniem aktywnego udziału w Konferencji. Gra ta niewątpliwie obliczona jest na uzyskanie większej ilości głosów, które miałyby poprzeć projekty Stanów Zjednoczonych i Wiel-

kiej Brytanii. Dominia zastrzegają się przy tym, że wprowadzenie sprawy, dotyczące Niemiec powinny być załatwione jak najszybciej i w jak najmniej szym gronie, jednak stanowiliby to

precedens dla podobnego załatwienia spraw Dalekiego Wschodu na Konferencji Pokojowej dla traktatu z Japonią. To ostatnie zastrzeżenie jeszcze wymownie wskazuje, co kryje się pod żądaniami Dominów. Wielka Brytania obawia się specjalnie na terenie Dalekiego Wschodu przegłosowania jej projektów.

Niezależnie od tego czwarty tydzień Konferencji moskiewskiej rozpoczyna się pod pomyślnym znakiem. Święta Wielkanocne przerwy na parę dni obrady, zostaną one jednak wbrew pierwotnym pogłoskom wznowione po świętach i sesja obecna zostanie przedłużona dla ostatecznego załatwienia całego wyznaczonych porządku dziennego.

Przed trumną ś.p. gen. Świerczewskiego

WARSZAWA, (PAP) — W spó-
witej kiram sali Klubu Oficerskie-
go Sztabu Generalnego w Warsza-
wie spoczywa trumna z szczątkami
doznanymi 4. p. Świerczewskiego.

Przy katafalku, tonącym w powo-
dzi kwieciana — wartę honorową peł-
nią *Kościuszkowcy*. Od rana nie-
przerwanym strumieniem płyną lu-
dzie, aby po raz ostatni ujrzeć tego,
który ani na chwilę w swoim za-
krótkim życiu nie opoczął w walce
o wolność i sprawiedliwość.

W absolutnej ciszy przesuwa-
ją się przed skamieniałym obliczem
generała — jak w ostatnim apelu
— *żołnierze i cywile, mężczyźni i ko-
biety, żołnierze wspólnych walk o
Odrę i Nysę, współtowarzysze bo-
jów hiszpańskich, robotnicy i arty-
ści, młodzież i starcy*. Powstaje
współczucie budzące pogrążeni w gło-
bokim smutku członkowie najbliż-
szej rodziny zmarłego.

Postać gen. Świerczewskiego dro-
ga jest Polakom i żałoba po Nim
jest tak dojmująca, jak gorącym
było uwielbienie.

Wokół katafalku — wśród powo-
dzi bezimiennych kwiatów widnie-
je wieniec od Prezydenta Rzeczy-
pospolitej, wianka wspaniałych róż
od marszałka Polski, wieniec Związ-
ku Dąbrowszczaków, republikań-
skiej Hiszpanii i wiele innych.

Wokół trumny — ordery i odzna-
czenia, zdobyte w bojach na wszy-
stkich frontach świata, gdzie toczy-
ła się walka o wolność. Ciągłe nie-
przerwany strumień ludzi, żegna-
jąc jednego ze swych najbardziej
oddanych braci — ostatnim spojrze-
niem.

Rozkaz Ministerstwa Obrony Narodowej

Generałowie, admirałowie, ofice-
rowie, podoficerowie i szeregowcy
wojsk lądowych, lotniczych i mary-
narki wojennej.

Dzień 28 marca 1947 r. okrył na-
sze sztandary ciężką żałobą. Boha-
ter walk o wolność Polski i Hisz-
panii, wiceminister Obrony Narodo-
wej, b. dowódca 2-giej armii W.
P. generał broni Karol Świerczew-
ski — zginął od skrytobójczych kul
faszystów ukraińskich z UPA.

Poległ na posterunku bohaterski
bojownik wolności, postępu i de-
mokraty. Poległ człowiek, który
okrył imię Polski nieśmiertelną śla-
wą w walkach z faszystami pod
Madrytem i nad Ebro.

Poległ dowódca, który ma wieko-
pomny wkład w dzieło odbudowy
potężnego Wojska Polskiego, w
dzieło wyzwolenia Polski z jarzma
niewoli.

To On był współorganizatorem I
armii WP. na Ziemi Radzieckiej.
To On w najtrudniejszych miesia-
cach jesiennych 1944 r. organizo-
wał i szkolł sławną 11-gą armię W.
P. To On na czele II-iej armii W.
P. sforsował Nysę Łużycką i po-
wodził żołnierza polskiego do walk
pod Rothenburgiem, Budziszynem,
Drezniem i Pragą. To jego 2-ga ar-
mia pod jego dowództwem i za jego
osobistym przykładem potrafiła wy-
konać niesłychanie trudne zadanie,
ostoić lewe skrzydło operacji ber-
lińskiej i w ten sposób walczyć przy-
czynić się do ostatecznego rozbicia
Niemiec.

Fakt, że wojna zakończyła się pe-
szych dniach maja 1945 r., jest za-
nym zwycięstwem już w pierw-
sługą również żołnierzy 2-giej ar-
mii WP. i ich bohaterskiego dowó-
cy generała Karola Świerczew-
skiego.

Generał broni Karol Świerczew-
ski dobrze zasłużył się narodowi,
dobrze zasłużył się sprawie Pol-
skiej Ludowej. Pozostanie On na za-
wsze w pamięci Narodu i Wojska Pol-
skiego, jako niezłomny bojownik
sprawy ludu, jako znakomity orga-
nizator i wychowawca, jako praw-
dziwy ojciec żołnierzy, jako Wielki
strateg zwycięstwa, jako bohater
żołnierzy.

Niech nad trumną gen. Świer-
czewskiego pochylą się nasze orły,
które on okrył nieśmiertelną chwa-
łą. Niech żołnierze 2-giej armii i
całego polskiego wojska pochylą
czoła w hołdzie bohaterowi Nysy
Łużyckiej i Budziszyna. Na jego
krew, przelaną za Polskę Ludową,
przysięgamy święcie wypełnić testa-
ment, który nam zostawił:

Testament pracy i walki za Pol-
skę, wolność i lud.

Rozkaz niniejszy przeczytać prze-
frontem wszystkich kompanii.

Minister Obrony Narodowej
Żymierski, Marszałek Polski
I Wiceminister Obrony Narodowej
Spychalski, gen. dywizji

Gandhi u wicekróla Indii

NEW DELHI (obsł. wł.) Mahatma
Gandhi podczas objazdu południo-
wych prowincji Indii przyjęty został
przez obecnego wicekróla Indii Lor-
da Mountbattena.

W Kalkucie zanotowano dalsze
niepokoje. Podczas ostatnich rozru-
chów zginęło 12 osób.

Zima kosztowała Anglię 50 milionów funtów w złocie

Apel do farmerów brytyjskich

LONDYN. (Obsł. wł.) — Brytyj-
ski związek farmerów w związku z
trudną sytuacją żywnościową Wiel-
kiej Brytanii wystosował apel do
wszystkich farmerów i rolników.
Brytyjscy rolnicy i farmerzy mu-
szą zabrać się do intensywnej pra-
cy, aby wyrównać szkody, spowodo-
wane tegoroczną klęską powodzi.
Szkody te mają największe rozmia-

ry, jakie zna historia Anglii. Stra-
ty sięgają 39 mil. funtów szterlin-
gów.

Minister rolnictwa Williams o-
świadczył, że ma wątpliwości, czy
straty te zdoła wyrównać usilna
praca rolników brytyjskich oraz
zastosowanie najnowszych urzą-
dzeń rolniczych.

Ten stan rzeczy powiększy zapewne
opór Australii i Nowej Zelandii
przeciwko udzieleniu Stanom Zjed-
noczonym jakichkolwiek ułatwień
importowych. Stawia to pod zna-
kiem zapytania możliwość osiągnię-
cia pełnego porozumienia w Gene-
wie.

Bevin nalega na przedłużenie Traktatu anglo-radzieckiego

MOSKWA, (obsł. wł.) W Moskwie
oczą się w dalszym ciągu rozmowy w
prawie przedłużenia Traktatu Anglo-
Radzieckiego. Inicjatywa tych roz-
mów wyszła od min. Bevin.

Należy przypomnieć, że przed kilka-

ma miesiącami odbyła się wymiana
listów między min. Bevinem a ge-
neralissimusem Stalinem, w której ten
ostatni wypowiedział się za zrewido-
waniem poszczególnych klauzul Trak-
tatu przed jego przedłużeniem.

Krew na zboczach Parnasu Powstańcy greccy w tragicznej sytuacji

ATENY, (API). W okolicach Parna-
su, pasma górskiego w prowincji Fo-
da tóczy się uporczywa walka między
oddziałami rządowymi a otoczonymi
na nagich szczytach partyzantami.
Oddziały partyzanckie znajdują się
bardzo trudnej sytuacji aprowiza-

cyjnej i są pod nieustannym ostrza-
łem broni pokładowej samolotów rzą-
dowych.

W Macedonii partyzanci przeszli do
ofensywy w czasie której zabity zo-
stał na zachód od Salonik, dowódca
partyzanckiej grupy, kapitan Morawas.

Stany Zjednoczone spichrzem świata do r. 1948

NEW YORK (API). Wyżsi funk-
cjonariusze rządu Stanów Zjedno-
czonych oświadczyli po przestudo-
waniu raportu Hoovera, na temat
sytuacji żywnościowej Europy, że
Stany Zjednoczone pozostają jeszcze
spichlerzem świata, "co najmniej do
dnia 1948 r. Przypuszcza się, że do-
stawy zbożowe dla Europy przecią-
gną się znacznie poza okres przewi-
dziany uprzednio przez urzędowe ko-
ła amerykańskie.

Fitzgerald, sekretarz generalny
Międzynarodowej Rady Żywności-

wej, który towarzyszył Hooverowi
w jego podróży stwierdził iż ciężka
zima zniszczy znaczne obszary zasie-
wu pszenicy w krajach zachodniej
Europy. Dodał on także, że zwykła
cen pszenicy amerykańskiej postawi
kraje europejskie wobec dodatko-
wych trudności finansowych.

Departament rolnictwa rządu Sta-
nów Zjednoczonych zarządził docho-
dzenie dla zbadań przyczyn zwyk-
ki cen na zboże. W pierwszym rzę-
dzie chodzi o transakcje terminowe.

Czy bariery celne zostaną obniżone?

GENEWA, (API) — W związku
ze zbliżającą się datą otwarcia kon-
ferencji komitetu przygotowawcze-
go ITO (International Trade Orga-
nisation) w Genewie, na której ma-
ją się między innymi odbyć rozmowy
w sprawie obniżenia barier cel-
nych zwraca się uwagę na trudno-

ści powstałe z powodu zastosowa-
nia przez władze amerykańskie o-
graniczeń importowych, zwłaszcza
w odniesieniu do produktów rolny-
ch. Zniesienie tych ograniczeń
jest przy obecnych nastrojach pa-
nujących w Kongresie amerykań-
skim wysoce nieprawdopodobne.

Niepotwierdzona pogłoska o dużych zmianach, które mają nastąpić w rządzie brytyjskim, uważana jest w kręgach politycznych Londynu za bardzo prawdopodobną. Zmiany te dyktowane są nie tylko koniecznościami politycznymi, ale i racjami krytyczną sytuacją wewnętrzną, w jakiej znalazł się rząd w ostatnich tygodniach.

Pragnąc zażegnać niebezpieczeństwo poważnego kryzysu gospodarczego, rząd musiał gnać się do środków niesocialistycznych, przez co zraził sobie wszechpotężne związki zawodowe. Po ustawicznej krytyce, z jaką rząd spotyka się wśród członków własnej partii w dziedzinie polityki zagranicznej, nie do pomyślenia jest, ażeby mógł zaryzykować podobnie ostrą krytykę ze strony Związków Zawodowych w dziedzinie polityki wewnętrznej. W obliczu zaś dużych trudności gospodarczych należy przypuszczać, że rząd będzie musiał odroczyć przeprowadzenie wielu reform społecznych, które uprzednio obiecywał przeprowadzić i tym samym narazić się na niepopularność wśród swych najbliższych zwolenników.

Jedynym człowiekiem który może przeciwstawić się wszechwładnym Związkom Zawodowym jest Bevin. Cieszy się on dużym zaufaniem wśród robotników i wszelkie drastyczne środki, stosowane przez niego spotykają się z znacznym mniejszym oporem ze strony Związków Zawodowych.

Polityka wewnętrzna Wielkiej Brytanii nie zawsze może być w zgodzie z jej polityką zagraniczną. Nie ma jednak rządu, który by potrafił pogodzić z sobą te dwie sprzeczności i stosując terror w Palestynie i Grecji jednocześnie nacjonalizował kopalnie i banki. Rząd taki wisi w próżni i prędzej czy później musi ustąpić miejsca tym, którzy przed stawiają bardziej zsynchronizowane zasady polityczne.

L. G.

Z wiosną

Masowe powroty
Polaków do kraju

KATOWICE (API) — Wzrastają ce ciepło wpływa na częstsze transfery z granicy. Ostatnio ze stref okupacyjnych w Niemczech nadeszły dwa pociągi, a następne spodziewane są w najbliższej przyszłości. W Kościu na opolszczyźnie znajduje się przejściowy punkt etapowy dla dzieci polskich powracających z obczyzny do kraju. PUR za muje się stroną materialną i piecówki, kuratorium stroną wychowawczą, a Polski Czerwony Krzyż troszczy się o wyzwanie rodzin małych repatriantów.

CZYTAJĄCIE

»SŁOWO POLSKIE«

32 procent cukru
pochodzi z Ziemi Odzyskanych

Po zakończeniu wojennej kampanii cukrowej, która jak wiadomo przyniosła wspaniałe rezultaty, dające ponad 875 tysięcy ton cukru, przemysł cukrowniczy przystąpił już do przygotowania do nowej kampanii. Kampania ta rozpocznie się jesienią br. i będzie trwała z kolei po odzyskaniu niepodległości.

Przed wszystkim podpisano umowę ze Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego. Warunki jej są dla plantatorów korzystniejsze niż w roku ubiegłym. W tym roku nowe umowy plantatorów buraków otrzymuje 3,3 kg cukru za je den kwintal dostarczonego buraków, a nie jak w ubiegłym roku 3 kg. Zmiana słowo również formę uprawy: polowa

Głos maja, oskarżyciele Hoessa

LABORATORIUM ŚMIERCI

„To co słyszeliśmy na tej sali było skondensowaną

okropnością“

Proces Hoessa zbliża się ku końcowi. W kilkadziesiąt godzin zapadnie wyrok, który Sąd Rzeczpospolitej wyda w imieniu prawu nas obowiązujących na jednego z najokrutniejszych zbrodniarzy świata. Ferowanie wyroków w takich wypadkach jest rzeczą niezwykle trudną, gdyż nie ma prawodawcy, nie ma kodeksu świata, który by przewidział tę zbrodnię, jakiej dopuścił się Hoess, zabijając nie tylko ludzi, lecz jak wyraził się Premier Cyrankiewicz — zabijając również i człowieczeństwo.

Zapamiętamy wszyscy słowa pro-

Mówi prokurator Cyprian

Przemówienie swe prokurator Cyprian zaczął stwierdzeniem, że trzy tygodnie procesu to jeden wielki koszmar dla ludzi, którzy zdołali się już oswoić z tym strasliwym zjawiskiem, jakim był Oświęcim.

To co słyszano na tej sali — można nazwać „skondensowaną okropnością“. Oświęcim, położony wśród bagien z obozu izolacyjnego stał się laboratorium naukowej metody eksterminacji ludów. Kaci obozowi, uważając, że termin 3 miesięcy życia jest zbyt długi, wysyłali więźniów do komór gazowych, gdzie ginęli w ciągu 7 minut.

HIMMLERSTADT

Oboz był tylko „poligonem“ mordu. Na podstawie doświadczeń, które tu miano zdobyć — planowano utworzenie nowego obozu zwanego „Himmlerstadt“, obliczonego na 750.000 więźniów.

Do obozu w Oświęcimiu posyłano wszystkich. Im kto wyższy stał w hierarchii społecznej, tym gorzej był tam traktowany. Jedyną kwalifikacją, aby zostać nadzorcą jest maksymalna brutalność.

Nie tylko kula i gaz zabijały ludzi. Straszliwe warunki higieniczne, brak wody, powszechne zaważenie, były powodem tysięcy zgonów. Innym miejscem śmierci były lazarety, gdzie powszechnie panował tyfus, biegunka obozowa i inne choroby zakaźne. Ludzi wycieńczonych do ostateczności tzw. „muzulmanów“ selekcyjonowano w lazaretach i posyłano do gazu. W tych warunkach od 15 — 25 proc. stanu obozu ginęło miesięcznie.

Więźniów torturowano i mordowano w najbardziej bestialski sposób. Prokurator przechodzi do zagadnienia dzieci, dla których miejsca w obozie nie było. Natychmiast po urodzeniu niemowlęta topiono w wiadrze, rzucono żywcem w ogień, albo, co już jest szczytem potworności, kazano je zabijać własnym matkom.

Głód

Do tej strasliwej grozy, do tych morderstw, które nie ustawały nigdy, przylączyła się w obozie głód. Ludzie są tak wygłodniali, że potierają trupy innych ludzi, obgryzają niedopalone mięso, wydobyte z krematorium. Mężczyźni przy tym zdrowi i silni, ważą po 30 kg., kobiety 25 kg. Aż wreszcie przychodzi śmierć z wycieńczenia głodowego.

Dalszym sposobem wyniszczania ludzi były eksperymenty lekarskie,

kuratora Najwyższego Trybunału Narodowego dra Tadeusza Cypriana, który wygłosił mowę oskarżycielską w imieniu tych narodów, jakie w Oświęcimiu poniosły straty największe. Tam w Oświęcimiu znieważony został człowiek. Ludzkość poniżona została w sposób taki, jak tego jeszcze nigdy nie dokonał nikt inny poza pełnomocnikami Trzeciej Rzeszy.

o których na tej sali tak wiele mówili świadkowie i biegli.

Fenol

Dalszym etapem zbrodni popełnianych w obozie jest fenol. Początkowo pochłania on ok. 50 ofiar dziennie, wreszcie liczba tych ofiar dochodzi do 300. W ten sposób zamordowano najmniej 20.000 ludzi. Wszelkie potworności obozowe nie uwydatniają jeszcze w pełni psychiki niemieckiej. Oni nie tylko z całym sadyzmem mordowali, oni w tym strasliwym obozie oświęcimskim założyli domy rozpusty. Kobietom tam osadzonym władze obozowe dostarczały szminek i perfum.

By wyczerpać wszelkie metody zabijania ludzi stosowane w obozie, prokurator omawia szczegółowo sposoby gazowania.

50 wagonów wypraw
ślubnych

Potworny obóz w Oświęcimiu staje się wielkim przedsiębiorstwem dochodowym. Wywala się z Oświęcimia w głąb Rzeszy całe pociągi o dziećmi, jedwabnej bielizny, 50 wagonów wypraw ślubnych, setki wagonów wysłano do Niemiec i do

Wizja Oświęcimia

Wizja Oświęcimia jest straszna. Ma się przed oczyma noc, kominy krematorium, buchające wysoko płomieniami. Nad obozem unosi się krwawa łuna. Do komór gazowych wchodzi droga zatłoczona nagimi ludźmi, idącymi bezwładnie, w ośpieniu, na masową okrutną śmierć. Jest to wizja piekielna, wizja panowania Niemców nad innymi narodami. Na jej tle nawet sylwetka oskarżonego, najlepszego wykonawcy tego planu, człowieka bez nerwów i sumienia, traktującego swoje zajęcia jako zawód, maleje, a jego śmierć nie wyrówna niezmiernego ogromu zła — zakończył prokurator Cyprian.

Mówi prokurator
Siewierski

Po przedwie przemawia prokurator Siewierski.

Oskarżyciel stwierdza na wstępie że zadośćuczynienie w takiej sprawie, jak sprawa Rudolfa Hoessa nastąpić może jedynie na płaszczyźnie prawnej i etycznej. Nie ma tu mowy o zadośćuczynieniu uczuciowym. Zło, które wyrządził Hoess światu jest tej miary, że nie tej krzywdy nie wyrówna.

Więźniowie Oświęcimia oraz ci, którzy wiedzieli o tym co się tam dzieje — przeżywali w myślach swych moment starcia na pył nie-nawistnej postaci komendanta Oświęcimia.

Dziś przed Trybunałem Rzeczypospolitej stoi Hoess pokonany i o-bezwładniony. Dziś nie może już nikogo ani męczyć ani mordować.

Hoess się dziwi

Hoess napewno w głębi duszy niemieckiej dziwi się, że nie stosujemy wobec niego tych samych metod, które on stosował.

Jest rzeczą wątpliwą, czy jego hitlerowski umysł zdolał się pojąć. Czy rozumie to, że gdybyśmy szukali odwetu w drodze latwych do wykonania gwałtów fizycznych,

Łodzi na przeróbkę. Lecz nie tylko odzież wysyłano z Oświęcimia. Szły stamtąd setki skrzyń okularów, wysłano 6 ton złota pochodzącego z zębów, 60 ton włosów kobiecych. Ty-siące wózków dziecięcych jechało do Niemiec, Biżuterię ciężarowymi samochodami odsyłano do Banku Rzeszy, skąd płynęła do Szwajcarii i zmieniana była na wartościowe dewizy. Społeczeństwo niemieckie świetnie zorientowane było w tym, co to jest Oświęcim.

PODANIA O WÓZKI
DZIECIĘCE
Z OŚWIECIMIA

Najlepszym świadectwem są ty-siące podań z całej Rzeszy o pozyskane ubrania, wózki i sprzęty domowe.

Dochodowość obozu polegała nie tylko na rabunku na olbrzymią skalę. Przecież więźniowie pracowali nad rozbudową przemysłu zgrupowanego wokół obozu. Budowali fabryki i zakłady przemysłowe. Praca ta odbywała się na najniższych warunkach niewolnictwa. Ginęło przy niej tysiące.

W obozie były wszystkie narody. Przez salę sądową przewinęli się świadkowie z całej Europy. Słychać tu było wszystkie języki, ale wspólnym językiem był język cierpienia. Takiego procesu nie było dotąd w żadnym kraju. Świadkowie stwierdzili, że Oświęcim był centrum zniszczenia niepodlegających narodów. W pierwszym rzędzie Żydzi, później Polacy, Czesi i wreszcie inne narody.

Biologiczne zniszczenie narodów było celem Niemców. Do celu tego dążyli metodą naukową i rozwiniętą do masowej produkcji fabrycznej. To, co nazywano „Aktion Hoess“, miało udowodnić, że można tępić miliony ludzi w ciągu niewielu miesięcy.

zwróciłabym się z tymi, których dziś sądzimy.

Naszym zadaniem jest oprzeć porządek świata na tych zasadach prawa i moralności, które hitleryzm przekreślił.

Sylwetka oskarżonego

Następnie oskarżyciel kreśli sylwetkę oskarżonego.

Hoess w czasie całego procesu zachował kamienny spokój, nawet w obliczu najbardziej wstrząsających zeznań. Hoessowi nie śal ludzi, nie wzruszały go najbardziej koszmarnie opisy.

Natomiast Hoess oburza się, gdy padają pod jego adresem zarzuty, że nie dopełnił swych obowiązków służbowych lub też przekroczył granice.

DAWAŁ TYŁE GAZU...

Gdy na sali sądowej padły słowa, że Hoess oszczędzał dawek gazu narażając tym swe ofiary na dodatkowe, straszne cierpienia — wtedy kamienna twarz oskarżonego ożyła się.

Wstał i stwierdza, że dawał tyle gazu, ile według przepisów dawać powinien.

Katastrofa powodzi zażegnana

Płyną ofiary na powodzian

WARSZAWA (obsz. wł.) Jak donoszą z terenów opanowanych powodzią, sytuacja powodzian ulega znacznej poprawie.

W województwie białostockim i wrocławskim został ogłoszony stan alarmowy. Zator gromadzący się zlikwidowano. Jedynie słynny zator pod Zakroczymiem ruszył uszka dzając po drodze most w Wyszogrodzie.

Akcja przesłania pomocy powodzianom zajmują się tak czynni

Oskarżyciel stwierdza nadal, że pytał się oskarżonego, czy usiłował uwolnić się od obowiązku mordowania ludzi.

Hoess odpowiedział, że zagadnienie to nie powstało nigdy w jego mózgu.

Absolutna obojętność Hoessa na zagadnienie etyki, religii, całkowita nieczułość na cierpienia ludzkie, o-typowe cechy tego zjawiska, które nazywane jest „moralną insanitą“ czyli „Zdziczenie moralne“.

Zadośćuczynienie

Jaki jest sens wyroku na Hoessa?

Oto treść ostatecznej konkluzji przemówienia prokuratora Siewierskiego.

Świat cały oczekuje dziś na podniesienie człowieczeństwa na taki poziom kultury i wytworzenia w nim takiego klimatu moralnego, aby już nigdy nie powtórzył się Oświęcim.

To olbrzymie żądanie kulturalne musi być rozpoczęte od potępienia w imieniu praw Boskich i ludzkich tych wszystkich, którzy stworzyli i stosowali metody Oświęcimia. Należy zetrzeć z powierzchni ziemi tych ludzi, którzy są symbolem potencjalnego niebezpieczeństwa hitleryzmu.

Wnoszę o wymierzenie oskarżonemu Hoessowi kary śmierci — kończy prokurator Siewierski.

Złoty Krzyż Zasługi

dla matki 17-ga dzieci

(K-i). W województwie warszawskim przedstawiono 403 matek liczonego potomstwa do odznaczenia.

Złoty Krzyż Zasługi otrzyma — 20 matek, które mają ponad 16-ro dzieci. Jedną z nich, Janina Górska ma 17-ro dzieci.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzyma — 30 matek, które mają do 14-ro dzieci.

Bronzowy Krzyż Zasługi otrzyma — 328 matek, które mają od 10 do 15 dzieci.

Na widowni
politycznej

W KRAJU

UCHWAŁY NKW PSL, MINISTER DEBSKI B. MIN. WYCECH, POSEŁ DOMAŃSKI WYKLUCZENI ZE STRONNICTWA

WARSZAWA. — Odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL pod przewodnictwem prezesa Stanisława Mikolajczyka i w obecności prezesa Rady Naczelnej dr Władysława Kierulika.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych NKW PSL uchwalili jednomyślnie wykluczyć z grona członków PSL: Czesława Wycecha, Józefa Nieckę, Jana Domańskiego, Bronisława Thomasa (Szczecin), Bolesława Stolarczyka (Olsztyn) i Jana Dębskiego (Wrocław) za działania na szkodę Stronnictwa.

zrządowe jak i poszczególne organizacje, instytucje oraz osoby prywatne.

W dniu wczorajszym premier Cyrankiewicz odbył konferencję w sprawie powodzi. W konferencji wzięli udział inni ministrowie, skarbu Dąbrowski i min. Minc.

Delegacja nauczycielstwa złożyła na ręce ministra Pracy i Opieki Społecznej Pragerowej 100 tys. zł na pomoc dla powodzian, „Spółem“ przekazała na tenże cel 3 miliony zł.



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 8

Polska Północna - Szwecja 10:6

Eliminacje do Ligi w całym kraju rozpoczęte

W całej Polsce rozpoczęły się w dniu wczorajszym eliminacyjne rozgrywki piłkarskie o wejście do Klasy Państwowej. Tak jak przewidywaliśmy w jednym z poprzednich na-

szych numerów, zwycięstwa w pierwszych meczach odnieśli na ogół faworyci. Do sensacji należał remis Cracowii z RKU na własnym boisku oraz piękna postawa świdnickiej Po-

lonii w spotkaniu z krakowską Wi-

ślą. Bliższe szczegóły wszystkich pozostałych spotkań znajdują się na łamach poniżej.

Horboń i Becker bohaterami meczu IKS - Wisła 12:4

Krakowianie rozgromieni we Wrocławiu - Ciećwierz błysnął znów formą - Gromala pobił Miszczuka

12:4 to jest wynik obrazujący właściwy i skład sił wczorajszego meczu, który zdecydował, że IKS wyprzedzi się ostatecznie z ostatniego miejsca spychając na nie krakowską Wisłę. Te 4 punkty zdobyte przez Wisłę zapracowane były ciężko, ale sprawiedliwie. Zarówno do zwycięstwa Gromali jak i Dyduły nie mamy zastrzeżeń.

Ci dwaj zawodnicy byli też najsilniejszymi punktami gości. Gromala wygrał drugą i trzecią rundę dzięki szybkiemu refleksowi, efektownym seriom i szybkości, którą przewyższał speszzonego dziwnie Miszczuka.

Dyduła jest ponoć nową gwiazdą pod wawelskiego grodu. W istocie zawodnik ten jest już poważnie zaawansowany, szybko wyprowadza ciosy, chodzi jednak za dużo odkryty, przez co stracił bardzo wiele w trzecim starciu.

Trzecia lokata należy się Dudzikowi. Krakowianin, jak przyznał sam Waluga, jest przeciwnikiem ciężkim do pokonania, gdyż nie przyjmuje właściwie żadnego systemu walki.

- Co jest, jak pragnę zdrowia - rzekł Waluga po walce, - żadnej walki nie chce przyjmować.

W każdym razie Waluga wczoraj wygrał wyraźniej, niż w pierwszej walce w Krakowie.

U Krakowian zawłodzi przede wszystkim kondycja, która jest poniżej krytyki. Dudzicki, Lepiński, Matula i Zbik nie wytrzymali tempa. Z tych bokserów przyszłość ma przed sobą młodzieńki Lepiński, który bardzo umiejętnie odgryzał się Symonowiczowi. Zbik czuje się bardzo źle w ciężkiej kategorii. Pięściarza tego oglądaliśmy już nieraz w walkach o klasę lepszych tym razem ustępował on Ciećwierzowi pod każdym względem przegrywając każdą rundę.

Bohaterami wczorajszego spotkania byli: Horboń i Becker, którzy właściwie zdecydowali o wyniku. Horboń z konieczności operujący tylko lewą ręką doskonale z dystansu, a jego prawe podbródkowe były już krótkie i celne. Kto wie czy kontuzja ręki nie

będzie w przyszłości punktem zwrotnym w karierze Horbonia. Był on w każdym razie najlepszym zawodnikiem IKS-u.

Becker rozpoczął walkę b. ambitnie, miał też do chwili nokautu wyraźną przewagę. Zadał wreszcie cios z prawej, który trafił w sam punkt. Było to rzadko u nas oglądane k.o. A w ogóle Kolut nie ma szczęścia do Wrocławia. Jego k.o. z Ciećwierzem było identyczne.

Nad podziw dobrze walczył Ciećwierz. Niemal każda kontra „siedziała“ na szczecie, wytrzymał lepiej tempo i był szybszy w wymianie. Inna rzecz, że Ciećwierz trzykrotnie zamroził Zbika, lecz nie potrafił tego wyzyskać.

Waluga walkę swą wygrał pewnie, jakkolwiek niewiele. Skłasyfikowaliśmy go eks aequo z Miszczukiem, który rozkreślił się już za późno. Gdyby Miszczuk poszedł wczoraj tak jak w walce z Lechowskim lub Antkiewiczem, byłby krakowianina zdeklaszował.

Na Talarowskim znać wyraźnie brak treningu. Kuranda b. dobry, ale słaby w ofensywie. Symonowicz potwierdził raz jeszcze, że jest zawodnikiem tylko defensywnym. Symonowicz zupełnie nie zna ataku, walkę swą jednak wy-

grał zdecydowanie.

Tak to IKS uratował honor Dolnego Śląska. Nie zajął zaszczytnego wprawdzie miejsca, lecz wysunął się przed klub, który przez 40 lat miał czas wychowywać bokserów. IKS wychowywał swych chłopców tylko rok, ale wychował lepiej.

J. Jan.

ANTKIEWICZ



Zdobyl punkty walkowerem na meczu z Szwecją.

Liga na horyzoncie!

ELIMINACJE

GEDANIA - GROCHÓW 6:3 (5:1).

WARSZAWA, (tel. wł.). W eliminacyjnym meczu piłkarskim o wejście do Ligi - Gedania (Gdańsk) pokonała zdecydowanie warszawski Grochów w stosunku 6:3 (5:1).

AKS - RADOMIAK 3:1 (1:1).

RADOM, (tel. wł.). AKS chorzowski w swym pierwszym meczu eliminacyjnym pokonał w Radomiu tamtejszy

Radomiak 3:1 (1:1), uzyskując bramki przez Spodzieję - 2 i Pytla - 1. Sędziował Michałik z Krakowa.

POŁONIA (W) - SKRA 5:1 (0:1). CZĘSTOCHOWA, (tel. wł.). Mistrz Polski Polonia (Warszawa) wygrał z miejscową Skrą w stosunku 5:1 (0:1).

WARTA - GARBARNIA 5:0 (0:2). POZNAŃ, (tel. wł.). Drużyna poznańskiej Warty, pokonała pewnie na własnym boisku krakowską Garbarnię w stosunku 5:0 (2:0).

POŁONIA (B) - OGNISKO 9:1 (0:1). BYTOM, (tel. wł.). W spotkaniu między Polonią i Ogniskiem, zwycięstwo odniosła doskonale grająca drużyna Śląska. W Polonii wyróżnił się Matyas.

ZZK - ORZEŁ 2:0 (1:0).

ŁÓDŹ, (tel. wł.). Doskonale grająca drużyna ZZK pokonała Orła - Górlę w stosunku 2:0 (1:0).

ŁKS - CZUWAJ 3:0 (1:0).

PRZEMYŚL, (tel. wł.). ŁKS po ciężkiej przepierawie wygrał w Przemyślu z Czujawą 3:0. Bramki strzelili: Baran - 2 i Łącz 1.

CRACOVIA - RKU 2:2 (2:1).

KRAKÓW, (tel. wł.). Cracovia na swoim boisku z trudem zremisowała z b. dobrze grającym RKU Sosnowiec 2:2, uzyskując bramki przez: Różankowskiego I (27 min.). Zastawniaka (karny). Dla RKU przed pauzą bramkę uzyskał Słota, po pauzie zaś Skwarek.

Nowe zwycięstwo Cerdana

(WZ). W obecności 18.000 widzów Marcel Cerdan, mistrz Francji i Europy w wadze średniej, spotkał się z pięściarzem amerykańskim Haroldem Greenem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Cerdana przez k.o. w 2-gim starciu. Zwycięstwo w tej walce otwiera Cerdanowi drogę do spotkania o tytuł mistrza świata w wadze średniej z Tonny Zale - Zalewskim.

Pyrrusowe zwycięstwo Wisły

Wisła-Polonia (Świdnica) 3:2 (1:0)

2 bramki strzelł Gracz z karnego

KRAKÓW, (tel. wł.). Pierwszy występ mistrza Dolnego Śląska Polonii świdnickiej zaliczyć należy do bardzo udanych. Prawdę mówiąc zwycięstwo Wisły było bardzo pyrrusowe, dwie bowiem bramki uzyskała ona z rzutów karnych bitych przez Gracza. Również trzecia bramka nie zdobyta została z akcji lecz z rzutu wolnego. Inna rzecz, że pierwsza bramka zdobyta przez Polonię była samobójcza strzelona wspólnymi siłami przez Legutkę i Wapientnika.

W drugiej połowie meczu zanosiło się już na wielką miarę sensację, kiedy Polonia po ostrym strzale Majchra zdobyła prowadzenie 2:1 i wynik ten utrzymywał się do 28-mej minuty gry drugiej połowy. Decydującą bramkę dla Wisły uzyskał w 39-tej minucie gry Gracz dobijając rzut wolny Cisowskiego.

Z przebiegu gry notujemy obustronne ataki, obu drużyn. W 8-mej minucie Gracz z rzutu wolnego uzyskał prowadzenie 1:0. Po pauzie następuje nagły zryw Polonii która „ciśnie“ niesamowicie i w 12-tej min. Majcher zdobywa prowadzenie 2:1, ale w 20-mej minucie sędzia dyktu-

je ponownie rzut karny, który Gracz powtórnie zamienia w drugą bramkę. W 39-tej minucie gry po rzucie wolnym bitym przez Cisowskiego Gracz ustala wynik dnia 3:2. Polonia zeszła z boiska żegnana ożywionie przez krakowską publiczność.

Polska Półn. 10:6 Szwecja

GDYNIA, (tel. wł.). Drugie spotkanie z ósemką szwedzką, drużyna polska rozstrzygnęła też na swoją korzyść. Polacy zwyciężyli 10:6.

Wyniki techniczne walk: musza: Stasiak wygrywa 3 pkt. z Perssonem, kog.: Czarnecki przegrywa na pkt. z Ahlinem; piórkowa: Antkiewicz zdobył pkt. w.o.; lekka: Tierka wygrywa na pkt., półśredni: Chychla wygrywa na pkt. z Anheloe wem; średnia: Sobczak przegrywa na pkt. z Karišsonem; ciężka: Bork przegrywa na pkt. z Frideltem; ciężka: Szymura wygrywa na pkt. z Sundinem.

WYNIKI techniczne (IKS Wisła)

Dudzicki - Kuranda

W pierwszej rundzie po zmiennych atakach Kuranda pod koniec trafia cios prawą, co wstrząsa krakowianinem kilka następnych prawych i Dudzicki pada równo z gongiem na deski. W drugiej Kuranda ma go „na widelcu“ raz po raz trafia, ale nie umie zadać decydującego uderzenia. Nokaut mimo dopingu nie przychodzi i w trzeciej, którą wysoko wygrywa wrocławianin. Wygrywa wysoko na punkty Kuranda.

Lipiński - Symonowicz

Pierwsza runda nieciekawa. Obaj czekają na kontry, ale Symonowicz trafia parę razy lewą. Druga prowadzi na już jest w szybszym tempie, młodzieńki krakowianin trzyma się bardzo dzielnie, na cios odpowiada ciosem, ale Symonowicz nie umie nadal rozgryźć Lipińskiego. W trzeciej Symonowicz idzie już lepiej, trafia często w końcówce i wygrywa zasłużenie na punkty.

Gromala - Miszczuk

Pierwsza runda nosi charakter sparingowy, dopiero pod koniec Miszczuk trzy czy cztery razy trafia lewym hakiem na szczękę. W drugim starciu Gromala zaczyna wprowadzać swe serie, trafia kilkakrotnie słabo idącego Miszczuka i tę rundę lekko wygrywa. Spodziewany atak Miszczuka przychodzi dopiero w trzeciej rundzie, wrocia wianin trafia silnie lewą, co sprawia na Gromali pewne wrażenie. Wygrywa na punkty Gromala.

Dudzicki - Waluga

Pierwsze starcie przebiega w wolnym tempie. Waluga nie może dobrać się do dobrze krytego Dudzika. W drugiej Waluga bije seriami, przechodzi na półdystans i trafia często prawą z wyraźnym skutkiem. W trzeciej Waluga bije prawą, wygrywa końcówkę i walkę.

Dyduła - Talarowski

Talarowski walczy trochę speszony. Dyduła bije seriami i starcie lekko wygrywa. W drugiej Dyduła podwyższa przewagę punktową, którą niweczy ostryżenie za bicie otwartą rękawicą. W trzeciej Talarowski niespodziewanie rusza do ataku, bije seriami i to star-

cie minimalnie, lecz zasłużenie wygrywa. Zwycięza na punkty Dyduła.

Matula - Horboń

W pierwszym starciu obaj punktują lewą nie wprowadzając w ogóle groźniejszych ciosów. W drugiej Horboń trafia raz poraż celnymi uperkutami i starcie wyraźnie wygrywa. W trzeciej Horboń bije jak w worek naprężan lewą i prawym krótkim hakiem i wygrywa wysoko walkę.

Kolut - Becker

W pierwszej rundzie Becker mający zdecydowaną przewagę trafia w pewnym momencie w sam punkt, po którym Kolut jest „gotowy“. Wygrywa przez k.o. Becker.

Zbik - Ciećwierz

W pierwszej Ciećwierz niespodziewanie rusza do ataku, trafia silnie prawą, z których jedna zrzuca Zbika do 1 na deski. W drugiej Zbik przychodzi nie co do siebie, ale pod koniec znów inka suje bardzo dużo i jest zamroczony. W trzeciej Ciećwierz nadal przeważa obrabia niemożliwie doły i wygrywa wysoko na punkty.

Sędziował w ringu mgr. Jacek Kowalski z Poznania, na punkty Wróbel (Poznań), Markowski (Śląsk) i Szudziński (Częstochowa).

J. J. (

KOLUT



przegrał przez k.o. do Beckera



OFFSIDE

Nasz okręg bokserki tak samo zdaje się kocha pracę, jak pewien obywatel, który powiedział: „Uwielbiam pracę. Godzinami przypatrywałem się, jak inni pracują“. Pracuje Śląsk, Poznań, a my się patrzymy z uwielbieniem na ich wysiłki.

Zbliżają się mistrzostwa indywidualne Polski w boksie. Mistrzostwa te mają być historycznymi dla pięściarzy Dolnego Śląska, poraz pierwszy bowiem okręg nasz będzie reprezentowany w tych wielkich dniach dla każdego boksera. A u nas w ogóle o mistrzostwach się nie myśli. Do dziś niewiadomo kto właściwie do Katowic pojedzie, kiedy pojedzie i... za co pojedzie. Podobno to ostatnie ma być alutowym argumentem przeciw wystąpieniu przedstawicieli naszego okręgu. Istotnie powiadają, że „coś po tytule, gdy pusto w szkatule“, ale

na taką imprezę i pieniądze muszą się znaleźć. Czy nie było mistrzostw indywidualnych, czy związek ma małe procenty ze wszystkich imprez?

Do niedawna nie wiedzieliśmy jasno, kto ma właściwie prawo reprezentować barwy okręgu: mistrzowie, czy lepsi od nich, którzy z wielu powodów startować nie mogli. Teraz sprawa ta jest już jasno skryształizowana. Poznań urządza eliminacje w kilku wagach nie dowierzając mistrzom, to samo widzimy w Łodzi i na Śląsku. A u nas?

Prasa polska rozpisuje się o tym, że Sztolc zmiata przeciwników jednego po drugim z ringu, że Symonowicz bije reprezentanta Polski, że Miszczuk znajduje się w doskonałej formie. Wszyscy chcą wreszcie zobaczyć tych naszych bokserów, a tu „spanny młodej wciąż brak“.

Zdaje się, że najwyższy już czas pomyśleć i u nas o katowickiej batalii.

DWAJOT.

„Pan ma zimną krew“ -

mówił Capablanca do Aljechina

TEN człowiek ma zimną krew. — Jakże często słyszeć można to powiedzenie w codziennym życiu. Jakkolwiek jest to oczywiście przenośnią, niemniej jednak ta właśnie „zimna krew“, przez co określamy nerwowe opanowanie, orientację bystrą w krytycznych momentach i trzymanie krótko w enclach swej poręczności, jest wielką i groźną bronią w rękach tych, którzy umieją nią władać. To błyskawiczne wyrachowanie, z którym podchodzi w każdej sytuacji, jak do interesu — nazywa się zimną krwią. W dużym stopniu potrzebna jest ona właśnie w sporcie, pełnym zasadzek, chwytów, a nawet niebezpieczeństw. Dobry sportowiec nigdy nie daje poznać po sobie, że pociągnięcie przeciwnika mogło go zaskoczyć lub speszzyć, do ostatniej chwili grę prowadzi otwartą, a jeśli tego nie potrafi — właśnie sport włoży mu z czasem w ręce broń nazywaną poprostu „zimną krwią“. Niekiedy okazała się ona zbawienna w skutkach, ile razy pozwoliła przez wyćwiczyć kryzys i przyczynić się do zwycięstwa, okazała się w przytoczonych kilku przykładach:

W historii światowego pięściarstwa złotymi zgłoskami pisane są nazwiska Jacka Dempseya i Gene Tunneya oraz ich stała rywalizacja, która nosiła zaczęła już miano „świętej wojny“. Dempsey — jedna z największych postaci ringu, był kilkakrotnym mistrzem świata w wadze ciężkiej, co osiągnął nie tylko dzięki doskonałej technice, lecz głównie dzięki swej potężnej sile ciosu. Jego uderzenia z prawej były wprost piorunujące, a bokserzy, którzy z nim mieli sposobność zetknięcia się w ringu, opowiadają, że Dempsey ma w swej prawej dynamit. Mógł się o tym przekonać Tunney w drugiej swej walce z Dempseyem. A właśnie niedawno ten ostatni znokautował Sharkey'a ogólnie też przypuszczano, że i z pojedynku z Tunneyem wyjdzie zwycięsko. Tunney niezadowolony tym wszystkim wszedł na ring z wolą zwycięstwa. Wiedział przede wszystkim o jednym: musi uniknąć uderzenia prawą i nie dać po sobie poznać, że ciosy przeciwnika robią na nim wrażenie. Gdy „Tiger“ Jack trafił prawą był pewny zwycięstwa. W ósmej rundzie tego wielkiego pojedynku Dempsey ostro uderzył prawym sierpem Tunney'a w szczękę i ten jak podejty z nóg upadł na matę. Ale to nie był koniec, mimo iż wielokrotnie nastawiano się na jego zwycięstwo. Tunney zupełnie zamroczony przy 8 podniósł się na nogi i wielką siłą woli zmusił się do uśmiechu. Uśmiech ten oznaczał: „Udało ci się trafić Jack, ale walczmy już dalej“. Zdumienie Dempsey'a zlało się jednocześnie z gongiem, a minutowa przerwa pozwoliła Tunneyowi odpocząć i wygrać walkę na punkty.

— Jestem pewien — powiedział wówczas Gene Tunney — że gdybym się wówczas nie uśmiechnął, po drugiej prawej nie podniósłbym się z desek.

Błyskawiczną orientacją i wyrachowaniem odznaczał się George Carpentier — gentleman ringu i chluba narodowa Francji. W walce z Anglikiem Whitem, Carpentier

posłał swego przeciwnika na deski, a gdy ten wstawał przy „siedmiu“ otrzymał potężny cios, tym razem kończący. Ale nie tak przedko Carpentier doczekał się ogłoszenia jego zwycięstwa. Sędziowie tej walki twierdzili, iż drugi cios zadany został w momencie, gdy White podierał się jeszcze jedną ręką desek. Szczęściem mecz był filmowany. Okazało się przy świetlaniu o zwolnionym tempie taśmy filmowej, iż Francuz uderzył prawidłowo, to jest wówczas, gdy White nie podierał się już desek. Dostatek i uderzenia Carpentiera były jednak tak szybkie, że pomiędzy momentem odwrócenia rękawicy od ziemi a uderzeniem zmieściła się tylko jedna kratka taśmy.

— Zdaje mi się — powiedział wówczas z czarującym uśmiechem dzentelmeński bokser — że wolno mi wykorzystać każdy ułamek sekundy.

Przeglądałem swego czasu pamiętniki szachowego mistrza Aljechina. Rosjanin szczególnie szeroko rozpisuje się o swym spotkaniu z kubańczykiem Capablancą, zdaje mi się, że w Amsterdamie. Po prze-

Nerwy... nerwy... nerwy to podstawa powodzenia w sporcie. Oto przykłady:

szło sześciogodzinnej grze Aljechinowi pozostało w pewnym momencie 2 ruchy do wyboru. Postanowił on wówczas iść na wojnę nerwów. Po długim namyśle sięgnął powoli w stronę wieży, by w ostatniej chwili zapalić spokojnie papierosa. Zauważył wówczas spod przymurzonego powieki, jak Capablanca po rezygnacji z jego ruchu głęboko odetchnął. To pociągnięcie było dla kubańczyka groźniejsze, zastosował je też Aljechin. Capablanca poddał partię.

W boksie zawodowym, niektórzy szczególnie pięściarze amerykańscy stosują nieprawidłowe wprowadzenie przeciwnika z równowagi. Uhlizają oni najczęściej słownie przeciwnikowi, kpią lub grożą, chcąc w ten sposób sprowokować do jakiegoś lekkomyślnego, lecz szaleńczego ataku. Niektórzy pięściarze, zwłaszcza mało doświadczeni, dają się łapać na podobne kuczki. Prawdziwie zimną krew wykazują w takich wypadkach murzyni. Konkretnym przykładem tego była walka Louisa z „baryką piwa“ jak nazywano popularnie Tony Galento. Mały Włoch używał najordynarniejszych słów, obrażając już nie tylko samego Joe, ale i rasę, którą reprezentował. Murzyn jednak nie dał wyprowadzić się z równowagi. Podobnie zachował się na ringu czarny John Johnson, który zapożyczał sobie erę świetności synów Harleemu w sporcie. W walce z Jeffriesem, Johnson był pierwszym Murzynem, który stanął w ringu do równorzędnej walki z białym. Zaczęło się już przed walką, kiedy Johnson wyciągnął do mi strza świata na przywitanie rękę. Jeffries odmówił mu zadowolenia gawiedzi, której nie mógł pomieścić się wprost w głowie, jak murzyn może wyciągać rękę do białego. Jeffries po kilku pierwszych rundach zaczął niesamowicie łżyć i obrażać murzyna, który znosił to wszystko ze stoickim spokojem. Gorzej znosił natomiast mistrz świata potężne bomby czarnego przeciwnika. Po siódmej rundzie, w której Murzyn urządził już krwa wą masaker, z galerii pod rewolwerowy strzał, na szczęście chyłny. Po tym incydencie Johnson trzymał się już tylko na nogach siłą woli, by w piętnastym starciu rzucić piorunującym prawym Jeffriesa na deski na więcej niż 10 sekund i zostać mistrzem świata.

Bo tylko wielkim opanowaniem nerwowym i wielką siłą woli zdobywa się sukcesy w sporcie. JERZY JANICKI.

MATYAS



i jego drużyna pokonała Ognisko 9:1

JAN MISZCZUK

„Pamiętniki koguta“



raz Gromala, a dalej Holowacz, Bili, Nieprzy, Niemiec i inni. Nie mogę powiedzieć, abym stał się od razu fanatykiem sportu pięściarskiego. Przeciwnie, mieszkając na Zamarystynie, nowie pociągata mnie raczej piłka nożna, w którą z zapalem grąłem wraz ze szkolnymi kolegami.

Punktem zwrotnym niejako w karierze Miszczuka był międzynarodowy mecz bokserki Łwów — Wiedeń 11: 5. Dla informacji warto zaznaczyć, że punkty dla Łwowa zdobyli wówczas Graner Oibert, Górecki, Baranowski i Bliży (reimis) Michniewicz, który miał nadwagę, pokonał doskonałego Horaka przez k.o. w pierwszej rundzie.

„Miałem wówczas 16 lat — pisał

o tym Miszczuk — i wszyscy moi rówieśnicy trenowali zawzięcie boks. Po tym meczu kierownictwo Czarnych ogłosiło wezwanie do młodzieży na popularne treningi. Poszedłem i ja. Przyznam się, że wyobrażałem sobie bokserów, jako ludzi wysokich, tegich i bardzo silnych. Ja zaś nych tych przymiotów nie posiadałem. Byłem niski, ważyłem 49 kg (waga papierowa). To wszystko złożyło się na to, że czułem się na pierwszym treningu bardzo nieśmiało. Trochę nawet początkowo zacząłem się zniechęcać, gdyż nie pozwalano nam się nawet dotykać rękawic, co było bądź co bądź marzeniem każdego młodzika.

Czułem się tak jak początkujący uczeń gry na skrzypcach, któremu wbijają w głowę zawiłe teorie muzyki a nie pozwalają dotknąć się smyczka.

Ale ubranie rękawic przyszło dość nieoczekiwanie. Pewnego dnia trener oświadczył, że wystąpię we własnej walce przed meczem Czarni — Pogoń. Mecz ten zakończył się remisem 7:7. Ale nie to jest istotne. Chciałem powiedzieć coś o mojej pierwszej walce. A było to tak... (c. d. n.)

A Niemcy dalej kopią piłkę

Podczas, gdy wielka czwórka zastanawia się nad sposobami denazyfikacji Niemiec, młodzież niemiecka czerpie zdrowie i siły na boiskach i stadionach sportowych. Leżą przed nami wycinki ostatnich gazet niemieckich, które rozpisyują się o wysokim poziomie sportu niemieckiego, o nowych gwiazdach ringów Berlina i Hamburga i o powrocie starych, przedwojennych „gwiazdów“. Nie koniec na tym. Zaledwie zdolno wyperswadować Niemcom ich bezsensowne pretensje do udziału w Olimpiadzie berlińskiej, a już „Volksblatt“ wyraża „zdziwienie“, że pominięto piłkarzy niemieckich przy ustalaniu składu reprezentacji Kontynentu przeciw Anglii. Przypominają, że w 1938 roku ich pomocnicy Kitzinger i Kupfer byli najlepszymi w całej jedenastce Kontynentu. Szkoda, że nie wspomnieli też o niej jakimś panu Wilmowskim, który był rezerwowym łącznikiem w tym meczu. On też przecież był reprezentantem Niemiec, a i teraz jest bokserskim piłkarzem Chemnitz, choć jeszcze niedawno przechadzał się w mundurze SS-mana po Katowicach.

Nie on zresztą jeden. Przeglądając sprawozdania z meczów piłkarskich w Berlinie napotykamy nazwiska strzelców takich jak: Trotschinski i Petruschke z FC Stuermer Bartkowiak, Maszyński, Machalinski z Weisensee, Sgoda i Woitisek z Kreuzbergu, Nabelski (Adlershof), Salata (Buchholz), Trotschinski, Senitzki, Nikodym, Niedzwiedek i in. Mistrzostwa okręgu berlińskiego idą obecnie pełną parą. W tabeli prowadzi obecnie Charlottenburg mając na 17 spotkań 14 wygranych 2 remisy i jedną porażkę. Dokładnie tabela wygląda następująco:

1) Charlottenburg	17	28	29	5
2) Wilmersdorf	16	24	24	8
3) Staaken	15	18	21	9
4) Reinickendorf	14	14	18	10
5) Suedring	15	13	16	14

Outsiderem tabeli jest Tempehof z jednym punktem.

Bożyszcem sportowym Niemiec, który uchodzi za następcę Schmellin ga, jest Dietrich Hucks — bokser za wodowy wagi ciężkiej. Mniejszymi gwiazdami jest już Ronald Franke i Schuhmacher.

Z przedwojennych bokserów występują: Heinz Seidler — exmistrz półciężkiej wagi, którego następnie zastąpił stały przeciwnik Franka Szymury — Vogt. Ten ostatni przeszedł w czasie wojny na zawodowość i przypuszcza się ogo'nie, że byłby równorzędnym partnerem dla każdego europejskiego półciężkowca. Również nieśmiertelny pogromca Piłata Runge nie opuścił ringu i boksować ma w niedługim czasie w Lipsku z Koelblinem. Rudi Pepper, przedwojenny piórkowiec opuścił obozy jenieckie powracając do Dortmundu, gdzie został trenerem bokserów w jednym z tamtejszych klubów.

W chwili obecnej ustąpi już nareszcie mecze niemieckich piłkarzy z angielskimi. W strefie amerykańskiej władze okupacyjne wydały nawet ciekawy zakaz urządzania swym żołnierzom imprez sportowych w których mogłoby dojść do bezpośredniego zetknięcia się z Niemcami. Na indeksie więc znalazła się piłka nożna i boks, a pozostał tenis, ping-pong i lekkatletyka. Ale Amerykanie nie bardzo się tym chwycą nie przejęli, nie wiadomo bowiem co wolą: sport czy fraternizację. (JOT)

Burza rozpoczęła sezon zwycięstwem

Burza - Odra 4:2 (2:2)

(WT) Burza: Klement; Badowski, Molencski; Gorgoń I, Kornecki, Gorgoń II, Janiec, Kurdział, Sierżega, Lewandowski, Spula.

Odra: Kropoliński; Lis, Kempa; Górczyca, Kutaj, Wolski; Staniszewski, Wróblewicz, Lewicki, Szczepański, Miłkowski.

Pierwsze minuty meczu upływały pod znakiem przewagi „Odry“, która już w 4-tej minucie zdobywa prowadzenie ze strzału Lewickiego. Burza niezrażona niepowodzeniem już w 10-tej minucie wyrównała ze strzału Sierżegi. Pierwsza połowa meczu nie wyróżnia żadnej z obydwu drużyn, choć „Burza“ gości może częściej pod bramką przeciwnika, jednak słaby atak nie potrafi przewagi tej wyzyskać. Do przerwy wynik ustala się 2:2.

Po przerwie Odra już nieco zmęczona tempem gry, jakie do przerwy starała się narzucić i od tej pory zaczyna się coraz wyraźniej zaznaczać przewaga Burzy. W drugiej połowie dalsze bramki dla Burzy uzyskali Kurdział i Sierżega. Odra posiada tego dnia pracownią pomoc w której wyróżnia się Wolski, a tak-

KATOWICE (tel. wł.) Kopia nia Rymer pokonała w spotkaniu towarzyskim Tęczę — Kielce w stosunku 2:1 (1:0).

Wyszło Szydio z worka

Co Szydio robił we Wrocławiu?

W ubiegłym tygodniu świat sportowy Wrocławia zaalarmowany został wiadomością o wizycie w naszym mieście najlepszego trenera bokserki Polski Pawła Szydla. Istotnie okazało się, że trener narodowej naszej ósemki przejazdem zatrzymał się we Wrocławiu, gdzie odbył „tajną konferencję“ z kilkoma działaczami bokserkimi. Wyniki tych rozmów owiane są mgiełką tajemnicy, niemniej jednak bliżej wtajemniczeni twierdzą, iż ma to ścisły związek z ew. przeniesieniem się Szydla na stałe do Wrocławia. Z

dalszych relacji wynika, że Paweł Szydio po opuszczeniu Śląska podjął ma prowadzenie treningów w nowotworzącej się sekcji bokserkiej WMKS-u Wrocław. Podobno także wraz z nim przyjechał ma kilku czołowych pięściarzy śląskich z Nypeltem, Kiszka i Zarembkiem na czele.

Podając notatkę tą z obowiązku dziennikarskiego i nie biorąc za nią odpowiedzialności, wyrażamy uznanie dla inicjatywy Milicyjnego KS.

(J)

Zakończenie

Międzynar. Tygodnia

Solidarn. b. Więzn. Pol.

W niedzielę, w południe odbyła się w sali Teatru Miejskiego Akademia z okazji zakończenia Międzynarodowego Tygodnia Solidarności b. Więźniów Politycznych. Akademii zagaił prezes wrocławskiego Koła Związku b. Więźniów Politycznych, dr. Kuczyński, który nawiązał do idei solidarności b. więźniów wszystkich narodowości, poczem potępił sprawców zamachu na II wiceministra Obrony Narodowej gen. Karola Świerczewskiego, którego pamięć zebrani uczcili powstaniem z miejsc. Po oddaniu hołdu pamięci zmarłych ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych zakonczono oficjalną część akademii.

W części artystycznej odbyła się recytacja wierszy obozowych, zaś artysty Opery Dolnośląskiej wykonali szereg pieśni. R.J.



Zjazd Okręgu dolnośląskiego ZHP

W dniu wczorajszym odbył się Zjazd Okręgu Dolnośląskiego ZHP. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 nabożeństwem w kościele OO. Redemptorystów, poczem młodzież przemarszerowała do Zameczku Harcerskiego, gdzie rozpoczęto obrady. Zagaił je Prezes Sądu Apelacyjnego Olbromski. Mówca przypomniał, że obecne harcerstwo na terenie Dolnego Śląska stanowi jak-

by kontynuację harcerstwa polskiego, które pracowało tu w okresie hitlerizmu. Harcerstwo ówczesne pozwalało młodzieży polskiej zachować odrębność narodową wśród żyjącego niemieckiego. Prezes Olbromski powitał przy tym znajdujących się na sali harcerzy - autochtonów: dra Jankowskiego i mgra Kapuścińskiego. Następnie odczytano szereg depesz gratulacyjnych, poczem sędzia

Poliszewski wygłosił referat pt. „Zadania harcerstwa”. Po referacie nastąpiło sprawozdanie Tymczasowego Zarządu i Komendy Chorągwi. W sprawozdaniach podano stan harcerstwa na terenie województwa (4362 harcerki i 5917 harcerzy) oraz podkreślono trudności w dotychczasowej pracy.

W końcowej części Zjazdu wybrano Stały Zarząd Okręgu, następnie uchwalono wysłanie depesz do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza, Marszałka Roli - Zymierskiego, Ministra ZO Gomułki, Ministra Oświaty Skrzyszewskiego, Ministra Osóbki - Morawskiego i Przewodniczącego Zarządu Gł. ZHP.

Zjazd zakończono odpiewaniem Roty. (WAR).

Akcja oczyszczania miasta

Dnia 31 b. m. rozpoczęła się w mieście Wrocław akcja wywozu śmieci. Na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta, lokatorzy obowiązani są oczyścić ze śmieci - strychy, piwnice i podwórza, a śmieci w pierwszym stadium akcji zgromadzić na podwórzach. W oznaczonym dniu, w którym rozpocznie się wywóz śmieci na miasto, śmiecie na leży przerzucić na krawężniki ulic. Do my mieszkań oraz ulice będą oczyszczali Niemcy oraz całe społeczeństwo. R. J.: partię, organizację, zrzeszenia i związki. Każda z organizacji będzie miała przeznaczony do oczyszczenia pewien odcinek ulicy lub placu.

Prócz tego miejsca oczyszczone będą kontrolowała sekcja sanitarna, w celu sprawdzenia, czy nie zachodzi konieczność odkażenia danego miejsca.

Praca będzie zorganizowana w ten sposób, że najpierw oczyści się chodnik

ki, ulice i place, uznane za najwięcej ważne dla wyglądu miasta. W następnej zaś kolejności pójdą ulice określone jako „pilne” i „mniej pilne”. Zełazto wo i złom będzie się składać w osobnych miejscach. Przewidziane jest także ostateczne usunięcie napisów niemieckich.

Wywóz śmieci rozpocznie się dnia 1 kwietnia b. r. w związku z tym, na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta wszyscy właściciele pojazdów mechanicznych i konnych wezwani będą do zaofiarowania jednego dnia pracy w celu przeprowadzenia akcji wywozu. Benzyny i paszy dla koni, muszą właściciele dostarczyć w własnym zakresie. Wywóz śmieci będzie się odbywał w trzech etapach. Zakończenie zaś akcji przewiduje się na połowę m-ca maja. Dotychczas akcję wywozu śmieci przeprowadzał sam Zakład Oczyszczania Miasta, oczyszczając ulice: Słowiańska

i marszałka Stalina, przy pomocy załóg - M. Z. K.

R. J.

II Wojewódzki Zjazd Zrzeszenia Przemysłu Gastron. we Wrocławiu

W niedzielę 30 marca odbył się we Wrocławiu II Wojewódzki Zjazd Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego.

W obecności ok. 100 delegatów omówiono najważniejsze sprawy kucharstwa gastronomicznego oraz stosunek poszczególnych właścicieli do personelu.

Stwierdzono, że w szeregu wypadków, szczególnie na terenie Lwówka, Karpacza, Cieplic i Solic przedsiębiorcy niejednokrotnie dopuszczają się nadużyć odnośnie pomocy kuchennych, tak pod względem wynagrodzenia, jak utrzymania i mieszkania.

Przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych powiadomili zebranych, że wkrótce ma się ukazać rozporządzenie o podwyżce zarobków najniższych pracowników tego przemysłu.

Wybrano nowy zarząd w składzie: prezes - Józef Dutkiewicz, I wiceprezes - Sowiński, II wiceprezes - Polaczek, sekretarz - Kozłowski, skarbnik - Puławski.

Do sądu koleżeńkiego wybrano: Siekierską, Piotrowskiego i Galę. Do komisji rewizyjnej - Skowronka, Kulczyńskiego, Motyła i Kurdybelskiego. (A-K)

Kronika Ziem Odzyskanych

Jelenia Góra

245 nowych szoferów

Przed Państwową Komisją Egzaminacyjną stanęło w Jeleniej Górze 250 kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych. Z tej liczby tylko 5-ciu nie zdało egzaminu, a więc Dolny Śląsk ma o 245 szoferów więcej.

Maszyna — kołos

(K.i.). Zakłady Budowy Maszyn Papierniczych w Jeleniej Górze budują obecnie pierwszą maszynę do wyrobu bibuły do papierosów.

Ten najnowszy typ kołosa-maszyna ma 38 metrów długości, 8 metrów szerokości i waży 213.000 kg. Maszynę, pomimo jej ogromu, obsługują tylko 3 osoby.

Rysunki konstrukcyjne maszyny kosztują około 12 milionów zł. Budowa maszyny - kolosa będzie trwała cały rok.

Wałbrzych

Ujęcie bandytów

W związku z napadem na ob. czechosłowacką Rejs Jadwiga, zam. Stary Las, pow. Wałbrzych ujęto dwóch bandytów: Pawlikiego i Jana i Pawła Mariana obu z Warszawy. Ci samolobcy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie ob. narodowości niemieckiej Thona Augusta, zam. w Boguszowie, przy ul. Piastowskiej 9.

Na sprzedaniu rabunkowych rzeczy we Wrocławiu, gdy powracali do Boguszowa, zostali ujęci przez posterunek M. O., na podstawie rysopisu podanego przez poszkodowanych.

Trzeci uczestnik napadu Gałęzka Eugeniusz nie powrócił z Wrocławia do Boguszowa, przeto uniknął aresztowania. Rozesłano za nim kety gończe.

Ziembice

Drogi autobusy

34. Ch.). Zarząd Miejski w Ziembicach uruchomił autobusowo - pasażerską komunikację na 19 — 70 kilometrowej trasie, łączącej Ziembice z pobliskim miastem Ząbkowicami Dolnymi.

Wszystko byłoby bardzo pięknie, gdyby nie to, że przejazd jednej osoby wspomnianym autobusem na tej krótkiej trasie — kosztuje 100 zł.

W związku z tym powstaje pytanie, czyjeży: wygody Ziembicki Zarząd Miejski zorganizował taką drogą komunikację?

Nowa Sól

Powszechny Bank Spółdzielczy zorganizowano tu Powszechny Bank Spółdzielczy. Przewodniczącym Rady Nadzorczej wybrano ob. inż. Augustynowicza, dyrektorem banku ob. Korczaka b. długoletniego pracownika bankowego w Poznaniu. Bank rozpoczął pracę narazie przy ul. Wojska Polskiego 1, do czasu wyremontowania własnego budynku.

Brzeg nad Odra

Wykłady o amnestii

(p.). Sądownictwo w Brzegu rozwinęło szeroką akcję informującą społeczeństwo miasta i powiatu o znaczeniu amnestii i objaśniającą przepisy ustawy.

W sprawie tej odbyło się zebranie kierowników urzędów, przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i związków zawodowych pod przewodnictwem Prezesa Sądu Okręgowego M. Żukłowskiego, z prokuratorem Olszewskim i sędzią Kwiatkiem jako referentami.

Nadto odbyły się wykłady o amnestii w następujących miejscowościach: Brzeźno, Konradów, Olszanka, Łosiów, Wielka Nowa Wieś, Łubusza, Makoszyce, Karłowice.

Prelegentami byli prezes Żukłowski, wiceprezes Sądu Jastrzębski, prokurator Olszewski, sędzia Kwiatkiewicz i aplikant Grabowski.

Konsolidacja Polonii francuskiej

Apel Polskiego Związku Zachodnio-Ziemian Zachodnich i intensywniejsze polskości na Ziemiach Zachodnich.

Wskazano też, co jest bezprzecznie najważniejszą, na pierwszorzędną rolę, jaką odgrywa Polski Związek Zachodni w dziele konsolidacji Polonii Francuskiej. Reprezentanci różnych kierunków politycznych znajdujący się w hasłach trzymanych przez P. Z. Z. wspólną płaszczyznę porozumienia, co nie może pozostać bez doniosłych następstw na przyszłość. Zwrot „bez różnicy przekonań politycznych” służył się niby nie przewodził poprzez obrady i widniejące też w zbiorowej rezolucji 88 organizacji, wśród których nie brak i takich, które zajmowały do niedawna wyekstremowane lub nawet nieprzyjazne stanowisko względem państwa Odrodzonej Polski.

Celem skoordynowania akcji Rada Narodowa Polaków we Francji zorganizowała konferencję przedstawicieli 88 organizacji, podczas której zebrani wypowiedzieli się za pełnym poparciem inicjatywy P. Z. Z. i podkreślił kilkakrotnie wagę i owość całkowitej działalności Polskiego Związku Zachodniego dla utrzymania, wzmoc-

Milicja Obywatelska przyłącza się do akcji PZZ

Akcja zbierania podpisów pod rezolucję PZZ w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie nie jest jeszcze zamknięta.

Tak się przynajmniej przedstawia na Dolnym Śląsku, gdzie z powodu trudności komunikacyjnych w okresie zimy trudno było porozumieć się i przeprowadzać akcję.

W akcji tej gremialnie wzięła udział Milicja Obywatelska, czego są przykładem napływające listy ze wszystkich Komend Powiatowych, jak Komenda MO na miasto i powiat Wrocław, Trzebnicy Głogowa, Środa Śl. Legnicy, Złotyryl. Góry Śl., Żegania, Lwówka, Zgorzelca, Wałbrzycha, Dzierżoniowa, Kłodzka, Ząbkowice, Świdnicy, Olawy, Sycowa, Namysłowa.

Listy powyższe podpisują również członkowie rodzin funkcjonariuszy MO.

Zderzenie samochodu

(—) W pobliżu placu St. Piaskowskiego, samochód półciężarowy całym pędem nalechał na wóz osobowy marki DKW. Na skutek zderzenia wóz osobowy został całkowicie zniszczony. Kierowca wozu osobowego odniósł poważne obrażenia wewnętrzne i został przewieziony do szpitala. Pozostali pasażerowie wyszli ze zderzenia bez szwanku. Wina wypadku ponosi kierowca samochodu ciężarowego. MO prowadzi do chodzenia.

Z sali sądowej

Pomysłowy kelner

Pan Marian — kelner z zawodu wpadł na pewien pomysł.

Niestety, nie był to pomysł z typu tych, które można szeroko publikować i w ogóle ujawniać i przez to przysłużyć się dla dobra ogółu. Bardzo niepewny w swych skutkach. Można powiedzieć: niebezpieczny. W ogóle nieuczciwy — to rzecz niepewna. Albo raczej pewna o tyle, że w końcu na pewno doprowadzi do więzienia.

Pan Marian w restauracji „Casanova” pracował od niedawna.

Przy jednym ze stolików siedziało dwóch gości i pili wódkę. Przy drugim — młody człowiek ze studentką.

Kelner obsługując obu stoliki, przy pierwszym co raz podlegał „jednego”, jako trzeci do twarzystwa i tak pokrzepiony na duchu i ciele, biegnął dalej spełniać swoje funkcje.

A właśnie młodzieniec ze studentką zażądał rachunku. Kelner podał: 1000 zł, ani mniej, ani więcej.

Mężczyzna zapłacił, a kobieta pokłóciła głową. Praktycznie to była osoba — pewne zdolności matematyczne posiadała. Wzięła w list się zorientowała, że coś nie w porządku. Wzięła zatem kartę cen i wybrała wszystkie co pili i jedli. Różnica na korzyść konsumentów wypadła 840 zł — ani mniej, ani więcej.

Młodzieniec poszedł do szefa restauracji. Kelner powiedział, że się pomylił i pieniałże zwrocił.

Ala przy pierwszym stoliku także był jakiś niesporożny rachunek. Raz ra-

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Miejski

W poniedziałek, dnia 31 bm. o godzinie 19-tej — premiera baletu „Wieszczka lalek” i „Divertissement”.

We wtorek dnia 1.4 br. o godz. 19-tej „Żołnierz Królowej Madagaskaru”.

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

SLASK, Ogrodowa 66 — „Pontcarra”. WARSZAWA, Fredry 17. — „Dom Bankowy”. POLONIA, Żeromskiego 53. — „Kobieta sama”. TECZA, Kościuszki 177. „Siedmiu śmiały”. PIONIER, Stalina. „Jezebel”. FAMA, Psie Pole. „U schyłku dnia”.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 31 marca 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 Sygnał czasu „Kiedy ranne” i kalendarz historyczny. 8.05 Dziennik poranny. 8.20 Gimnastyka poranna. 8.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni wielkopostne. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Skrzynka dla dzieci. 14.20 Audycja MO. 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie. 15.30 Koncert życzeń. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 Mendelsohn — Bartholdy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert popularny. 17.45 Zakład Mikrobiologiczny prof. Hirszfelda we Wrocławiu. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Koncert religijny. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wal. 19.15 Dolnośląska Rada Narodowa. 19.25 Płyty. 19.35 Zwiedzamy Wrocław 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Dawna muzyka” aud. słown.-muz. 21.00 Słuchowisko. 21.25 Recital skrzypcowy. 21.45 Radio w Uniwersytecie Ludowym. 22.00 Kwadrans prozy. 22.25 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Muzyka z płyt. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 nym i koniec audycji.

Nocne dyżury aptek

„POD WIEŻAMI” — Dantota 7. „POD JELENIEM” — Rynek 44. „POD SŁOŃCEM” — Traugutta 131. „POD LIPĄ” — Moniuszki 11.

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia Oddział Aprow. i Handlu po-
daje do publicznej wiadomości ceny maksymalne art. spożywczych
na wolnym rynku, ustalone przez Miejską Spółeczną Komisję Cenni-
kową w dniu 28.III.47 r.

Ceny obowiązują od dnia 31.III.1947 r.

Piwo butelkowe; (z dostawą)

	hurtowa	detaliczna
jasne 1/2 l.	zł. 25.—	w restauracji zł. 35.— w sklepie " 31.—
ciemne 1/2 l.	zł. 31.—	w restauracji " 44.— w sklepie " 39.—
jasne okocimskie (import.) 1/2 l.	zł. 28.—	w restauracji " 38.— w sklepie " 34.—

Piwo beczkowe:

jasne 1 l.	zł. 39.—	" 60.—
ciemne 1 l.	zł. 46.—	" 70.—

Masło śmietankowe 1 kg.

" wiejskie 1 kg.	—	" 580.—
------------------	---	---------

Jarzyny:

cebula 1 kg.	zł. 52.—	" 60.—
buraki 1 kg.	zł. 11.—	" 15.—
marcew 1 kg.	zł. 12.—	" 16.—
kapusta kiszona 1 kg.	zł. 36.—40.—	zł. 40.—50.—

Mięso i wyroby masarskie:

mięso wołowe 1 kg.	zł. 220.—	" 220.—
" wołowe 1 kg. (bez kości)	" 260.—	" 260.—
" cielęce 1 kg.	" 200.—	" 200.—
" cielęce 1 kg. (bez kości)	" 260.—	" 260.—
" wieprzowe 1 kg. (schab)	" 300.—	" 300.—
beczek 1 kg.	" 300.—	" 300.—
słonina 1 kg.	" 360.—	" 360.—
szynka 1 kg. (wędzona)	" 360.—	" 360.—
szynka 1 kg. (wędzona bez kości)	" 400.—	" 400.—
sadło 1 kg.	" 380.—	" 380.—
smalec 1 kg.	" 440.—	" 440.—
kiełbasa zwykła 1 kg.	" 360.—	" 360.—
" popularna 1 kg.	" 360.—	" 360.—
" krakowska 1 kg.	" 400.—	" 400.—
" serdelowa 1 kg.	" 340.—	" 340.—
" metka 1 kg.	" 380.—	" 380.—
kaszanka 1 kg.	" 120.—	" 120.—
salceson włoski 1 kg.	" 300.—	" 300.—
" krwisty 1 kg.	" 300.—	" 300.—
boczek wędzony 1 kg.	" 360.—	" 360.—
polędwica wędzona 1 kg.	" 440.—	" 440.—
słonina wędzona 1 kg.	" 400.—	" 400.—
mięso baranie 1 kg.	" 200.—	" 200.—
" 1 kg (bez kości)	" 240.—	" 240.—

Za Prezydenta miasta Wrocławia

(JOZWIĄK PIOTR)

Kierownik Oddz. Aprow. i Handlu

K-856

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPUJE biżuterię, srebro, zegarki, budziki. — Stajewski, Ogrodowa 42. 2322

KUPUJEMY stale: nici i sznurki, oraz wszelkie asbestowe, konopne, biweli-
niane, kauczuk. Listwan i S-ka Wro-
cław Pomorska 17 K 551

WSPÓLNIKA - fachowca do popłatne-
go artykułu, poszukuję. Posiadam wo-
łówek, lokal przemysłowy i biuro w
centrum Krakowa. Oferty pisemne:
"PAP" - Kraków, Rynek Główny 46,
dla "815". K 740

KUPIĘ maszynę do obciążania guzi-
ków, endowania, mierzowania. Zgło-
szenia do firmy: "Halina", ul. Chrob-
rego 37. 2544

SKLEP duży z pokojem i kuchnią
oraz 2 pomieszczenia na małe magazy-
ny przy ul. Nowowiejskiej, blisko ul.
Stalina, odstąpię za zwrot kosztów
remontu. Wiadomość: ul. Walecznych
nr. 35, m. 5. 2570

TOKARKE nową lub mało używaną,
na pryzmach z Nortonem do 1 m.,
lekki typ — kupię, dobrze zapłacię. Wia-
domość pisemna "PAR", Kraków, Ry-
nek Główny 46, dla "916". K-816

POSZUKUJEMY większą partię żywy-
ch sztucznych fenolowej i kresolowej, roz-
maitego rodzaju proszki plastyczne do
prasowania przedmiotów galanterij-
nych, galalit w płytach, szkło niele-
mne etc. Zgłoszenia: "PAR", Kraków,
Rynek Główny 46, dla "Wytwórnia". K-818

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Mini-
mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-
wo druk tusty 100% drożej. Po-
szukiwanie pracy i rodzin 5 zł.
Wszelkie inne po 10 zł. W nu-
merach świątecznych 50% dro-
żej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysoko-
ści przy szerokości jednej szpal-
ty. W miejscu przeznaczonym
dla reklamy po zł. 25 w tekście
po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca
50% drożej. W dni świąteczne
dopłata 25%. Nekrologi za tek-
stem 15 zł. w tekście 30 zł za
1 mm.

BROM, alklowe ramy około 30 mb —
sprzedam. Zgłoszenia Strzelin, Rynek
nr. 10. Kwiatkowski. 2635

DO INTERESU cukierniczego potrzeb-
na jest na stałe osoba bezwzględnie
uczciwa, najchętniej samotna. Zgłosze-
nia: Kluczborska 11. 2610

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty; kartę rozpoznawczą, wydaną w Ło-
wiczu, odcinek zameldowania, akt ślu-
bu na nazwisko: Poltowicz Halina —
Wrocław, ul. Kochanowskiego 69. 2197

UNIEWAŻNIAM kartę przesiedleńczą,
wydaną przez P.U.R. we wrześniu
1945 r. w Warszawie na nazwisko: Mi-
lewski Konstanty. 2547

UNIEWAŻNIAM się kartę ewidencyjną
na samochód ciężarowy "Phenomen".
— nr. rejestr. C-91720, wystawioną
na Zarząd Państwowy i-my: Paul
Adam w Piotrolesiu. 2578

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód oso-
bisty Wacław Winkowski, ur. 1890 r.
7.9 Wieruszów p. Wieluń. 2620

UNIEWAŻNIAM zgubione wszelkie do-
kumenty na nazwisko Genowefa Bro-
dzikowa. 2617

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty, kartę ewakuacyjną, metrykę ślubu
i prawo jazdy 3-ciej kategorii na naz-
wisko Janas Kazimierz. 2616

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację
Ubezpieczalni na nazwisko Stankie-
wicz Jan. 2614

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód o-
bywatelstwa polskiego na nazwisko
Hildegarda Jadwiga Drabik wydaną
we Wrocławiu. 2609

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną i
majątkową na nazwisko Bil Rozalia,
gromada Biskowice, gm. Zórawin. 2607

ŚWIĄTECZNY NUMER SŁOWA POLSKIEGO

ukaze się dnia 5 kwietnia
rano, w objętości zwię-
kszonej do 24 stron.

Ogłoszenia

do numeru świątecznego
przyjmuje się do dnia 4
kwietnia do godz. 12.

Dla ogłoszeń z życzenia-
mi świątecznymi specja-
lny dział.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ma-
jątkową opiewającą na 10 ha ziemi Fu-
lawa Mateusz. 2602

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną,
opis majątku i wszystkie inne doku-
menty na nazwisko Mackiewicz Jan. 2603

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU
wydaną w Mielcu w roku 1946, do-
wód osobisty na nazwisko Jan Soltky
Lipowa pow. Żabkowice. 2625

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną RKU wydaną w Wieluńiu
na nazwisko Marszałek Wacław. K 826

POSAD POSZUKUJA

DWIE siły biurowe — ze znajomością
maszynopisanie poszukują posady. —
Zgłoszenia do "Słowa Polskiego" pod
"Biuralistki". 2636

WOLNE POSADY

WYCHOWAWCZYNI do 3 letniego
chłopca — potrzebna. Zgłoszenia do
Redakcji "Słowa Polskiego" pod "chło-
piec". 2623

DRUKARNIA Państwowa w Świebo-
dzicach, poszukuje — składacza - ma-
szynisty (w jednej osobie). 2574

MIEJSKIE Zakłady Użytk. Publ.; Elek-
trownia — Wodociąg — Kanalizacja
w Jeleniej Górze, zatrudnią od zaraz:
Majstra obznajmionego z całym urzą-
dzeniem elektrowni; Maszynistę na sil-
niki "Diesla"; Mechaników liczniko-
wych zapoznanych z legalizacją i wzor-
cowaniem; Elektromonterów specjali-
stów; Specjalistę na sieć wodociągowa;
Specjalistę na sieć kanalizacyjną. Wa-
runki pracy i płacy zostaną omówio-
ne na miejscu. (→) Dyrekcja. 2510

SZEWCO samodzielny — potrzebny. —
Trzebnicka 62 (zegarmistrz). 2624

POTRZEBNI wyszkoleni tkacze kil-
mowi i samodzielnicy. Zgłaszają się w
Spółdzielni "Spółnota", Rejtana 5,
tel. 421. 2634

HURT — ŚLEDZIE — DETAL

Najwyższej jakości — oryginalne, puszkowe

ULIKI, porcelanowe — szachide — angielskie — jarmulkie

w beczkach i beczułkach na kilogramy i sztuki.

POLECA SANDAGZ — Wrocław STALINA 86

Centrala

Produktów

Naftowych

Oddział Wojewódzki Wrocław
zawiadamia

Ze w dniu 1-go każdego miesiąca
wszystkie Składy C.P.N. na terenie
Dolnego Śląska będą nieczynne z po-
wodu przeprowadzania inwentary-
zacji. K 825

"POLSKI Zakład Elektrotechniczny",
Jelenia Góra, Jasna 5. Poszukuje ra-
diomontera i 2-ch elektromechaników
na stłinki i chłodnie elektryczne. Re-
flektuje się tylko na siły wykwalifi-
kowane. 2507

FARBIARZ potrzebny natychmiast.
Warunki b. dobre. Pralnia chemiczna
i farblarnia. Legnica, Wrocławska 42.
K-821

2 ŚŁODOWNIOY obznajomieni z ru-
chem i obsługą śłodowni bebnowej i
chłodnictwem poszukiwani. Zgłoszenia:
Śłodownia Państwowego Browaru Pia-
stowskiego w Niemczy. K 822

MONTY maszynowy obznajomiony z
urządzeniami, remontem maszyn paro-
wych, sprężarek i urządzeń śłodowni,
bebnowej oraz spawaniem poszukiwa-
ny. Zgłoszenia Państwowy Browar Pia-
stowski Wrocław, Stalina 204 K 823

MONTY maszynowy obznajomiony z
urządzeniami chłodniczymi, remontem
sprężarek, urządzeń śłodowni bebnowej,
spawaniem i doraźną naprawą ur-
ządzeń elektrycznych, poszukiwany.
Zgłoszenia: Śłodownia Państwowego
Browaru Piastowskiego w Niemczy.
K-824

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH
i PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Ja-
nusz Lesiński codziennie od 2 — 6 po-
łudniu. W czwartek i sobotę od 2
— 5-tej. **WROCŁAW. CHOROBY**
NR. 20, II PIĘTRO OBOK DWORCA
ODRY. K 809

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księ-
gowości. Informacje — Lublin. sk-
poczt. 105 K-630

KORESPONDENCYJNE Kursy Języ-
ków Obcych zatwierdzone przez Kura-
torium. Warszawa, Bracka 18. K 848

MAGISTER praw poszukuje nauczy-
ciela (ki) języka francuskiego, angiel-
skiego. Zgłoszenia "Słowo Polskie" nr.
2613. 2613

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKIWANY: Gleich Karol Inży-
nier elektr. ur. w 1916 r. w Sanoku a-
resztowany 10 marca 1942. Złoczow
przewieziony do Tarnopola. Prosi o
wiadomość Jan Wasung, Kraków Kro-
woderska 59. K 846

POSZUKIWANI: Bednarska Józefa lat
76, Bednarska z Niemców Franciszka
i dzieci Lidia i Ryszard przebywali
Dżegitora Kazakstan, Henryk Bednar-
ski lat 51 z Jamnicy, Marian Bednar-
ski lat 27, przebywali na Węgrzech;
proszę wiadomość Amalia Bednarska
Kraków, Sławkowska 11. K 847

KOMU znany jest los Bednarka Sta-
nislawa zamieszkałego do września
1939 r. Woliń, powiat Kostopol, gmina
Derażne, proszony jest podać wia-
domość na adres: Łódź, Kilińskiego 49
ośrodek produktywizacji Gorodce-
r Lea. K 827

LOKALE

DO Odstąpienia lokal nadający się
na każdą branżę. Wiadomość, ul. Uni-
wersytecka 7. Owocarnia. 2606

POSZUKUJĘ mieszkania 3 — 4 poko-
jowego, umeblowanego. Pożyczany o-
gród. Koszty zwrócę. Zgłoszenia: Do-
mański pl. Franciszkański 5 (obok te-
atru). 2626

MIESZKANIA 2 — 3 pokojowego z
meblami lub bez poszukuję. Remont
zwracam "Słowo Polskie" "Solidny". 2636

ROZNE

PIEGI, płamy usuwa krem Rio-Rita.
Laboratorium Władysław Olszewski,
Katarzyn. K 767

FILATELISTOM — cenniki wysyła
Dom Filatelistyczny — Witkowski, Poz-
nań, Św. Marcina 18. K-761

ZAGINĄŁ, pi s owczarek (wilk). So-
wite wynagrodzenie — za odprowadze-
nie. Ostrzeżenie przed kupnem. Wro-
necki, Wrocław, Traugutta 69, I p. 2587

"BEFA", Łódź, Legionów 8, wytwór-
nia materiałów kratowych i koldro-
wych, poleca swoje wyroby. K-581

FIRMA handlowa magazyny, biura, Ka-
łowie, Chorzów przyjmie przedstawic-
ielstwo poważnych firm. Oferty
"PAP" Katowice, Jana 11, pod "Hur-
townia". K 737

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog
darem jasnowidzenia nieomylnie prze-
powie każdemu jego wydarzenia ży-
ciowe. Określi dokładnie charakter,
kierunek zdolności, rady przeznacze-
nie. Napisze pytania, datę urodzenia,
załączyć 50 zł. — zadatku. Odpowie-
dzi za zaliczeniem "Martyni". Kra-
ków skrytka pocztowa 475 K-649

PRZEWOZY towarów. Biuro Przewo-
zowe F. Kowalewski i J. Bratek. Wro-
cław, Świdnicka 27. Przyjmuje zle-
cenia także telefonicznie: nr. 2-35.
2513

OGŁOSZENIE — Urząd Wojewódzki
Wrocławski decyzją z dnia 26.3.1947
r. Nr. A.C.N. 1/34/47 — udzielił ob.
Marguliesowi Juliuszowi urodzonemu
7.5.1897 w Jarosławiu — zamieszka-
łemu we Wrocławiu zezwolenia na
zmianę rodowego nazwiska Margulies
na nazwisko Marlicz. Zmiana nazwiska
rozciąga się na żonę petenta Eidel.
K 854

OGŁOSZENIE — Urząd Wojewódzki
Wrocławski decyzją z dnia 26.3.1947
r. Nr. A.C.N. 1/32/46 — udzielił ob.
Silbermanowi Jakubowi — Józefowi u-
rodzonemu 25.4.1907 r. w Targanicach
zamieszkałemu we Wrocławiu zezwole-
nia na zmianę rodowego nazwiska
Silberman na nazwisko Sworzewicz. 1931

OGŁOSZENIE — Urząd Wojewódzki
Wrocławski decyzją z dnia 26.3.1947
r. Nr. A.C.N. 1/46/47 — udzielił ob.
Lernerowi Abrahamowi, urodzonemu
16.10.1916 r. w Drohobyczu, zamiesz-
kałemu we Wrocławiu, zezwolenia na
zmianę nazwiska rodowego Lerner na
nazwisko Nowak i imienia Abraham
na imię Artur. 1982

OGŁOSZENIE — Urząd Wojewódzki
Wrocławski decyzją z dnia 26.3.1947
r. Nr. A.C.N. 1/36/47 udzielił ob.
Druckerowi Leopoldowi, urodzonemu
dn. 26.1.1905 w Chrzanowie, zamiesz-
kałemu we Wrocławiu, zezwolenia na
zmianę rodowego nazwiska Drucker
na nazwisko Dworak. Zmiana rozciąga
się na żonę petenta Eugenię. 1972

OGŁOSZENIA

do "Słowa Polskiego" i wszystkich
innych czasopism w Polsce przy-
jmuje: Dział Ogłoszeń "Słowa Pol-
skiego" Centrala: Wrocław, ul.
Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel.
68 od godz. 8 — 15, w soboty od
8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 5/4,
tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa
18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul.
Słowackiego 15, tel. 10-08. Kłod-
zko: Rynek, Bolesława Chrob-
rego 2. Zegat: Rynek 25. Księ-
garnia Wł. Maszyńskiego. Ka-
mienna Góra: Księgarnia kole-
"Czytelnik" Świdnica: Księgar-
nia "Czytelnik", Rynek 43. Wo-
łów: Księgarnia kole "Czytel-
nik". Złotoryja: Pow. Oddz. Inf.
i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz.
Inf. i Prop. i Księgarnia "Czy-
telnik". Brzeg: Księgarnia M.
Wals.

Redaktor Naczelny: Teofil Witke.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 — 14. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 80 złotych, miesięcznie, z przysyłką pocztową 90 złotych. Druk. Sp. Wyd. "Czytelnik", Wrocław ul. T. Kosciuszki 13.

F-16109

Wydawca: Sp. Wyd. "Czytelnik".

Wyd. 68.

Wyd. 68.

Wyd. 68.

Wyd. 68.

Wyd. 68.

Wyd. 68.

Wyd. 68.

Wyd. 68.